KURJER WARSZAWSKI.

D. 1. Grudnia. — Rok 1843. Piątek. № 319. Jutro, Ś. Bibjanna. Wstąpienie na Tron N. PANA.

W kościele OO. *Bonifratrów* w następującą Niedzielę między oktawą dorocznej uroczystości Śgo ANDRZEJA Apostoła, odbywać się będzie Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami, Procesjami i Odpustem zupełnym. W kościele paraf: N. Panny MARJI, w przyszły Poniedziałek, w dniu Ś. BARBARY, odbywać się będzie solenne Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami, Nieszporami i Odpustem.

Na prośbę o ułaskawienie Franciszka *Bartkowskiego*, za zabójstwo i kradzieże na dożywotnie więzienie warowne, z wystawieniem pod pręgierzem na widok publiczny i przyszyciem do ubioru powrozu u szyi, skazanego, N. PAN postanowił zamienić powyższą karę na karę dożywotniego więzienia ciężkiego.

Pracownicy w Winnicy PAŃSKIEJ, robotnicy Niebieskiego Gospodarza, wszyscy, którzy na gruncie serc ludzkich ewanieliczne zasiewaią ziarno i troskliwie pielęgnuią owoc wiecznego Zbawienia, mianowicie zaś dusz ludzkich Pasterze w miasteczkach i wioskach, gdzie słowo BOŻE opowiadane bywa bez szumu i blasku, gdzie prostota, iasność, treściwość i krótkość są iedyną zaletą, gdzie Kaznodzieia trafiaiącą do duszy mową wraża w umysły słuchaczów istotę prawd Ś. Wiary CHRYSTUSA, gdzie wykorzeniać musi panuiące wady, wytępiać złe nałogi i szkodliwe przesądy; otrzymaią w pierwszych miesiącach następnego roku *Kazania Niedzielne i Świąteczne na cały rok* do potrzeby i ducha czasu zastosowane. Całe dzieło na welinowym papierze, ze 4ch tomów złożone, kosztuie Rs. 4 (zł. 26 gr. 20) na prenumeratę, która może być uiszczona w połowie przy zapisaniu się, w reszcie przy odbiorze 2go tomu w połowie Lutego. Prenumerata przyjmuie się w Warsz: u Gustawa Leona *Gliksberga* przy ulicy Miodowej wprost OO. Kapucynów, oraz po wszystkich Księgarniach, a na prowincji po wszystkich Urzędach i Stacjach Poczt:, gdzie wynosi Rs 4 kop 50 (złp. 30). Tom 1szy obejmuiący Kazania Niedzielne półroczne, (od 1széj Niedzieli Adwentowej do 5ej po Wielkiej nocy), iuż opuścił prasę i stanowi dowód, że WJX. Kanonikowi *Szelewskiemu*, za przywrócenie ięzykowi polskiemu Kazań X. *Hunolta* i zastosowanie ich do potrzeby i ducha czasu, słuszne od Współbraci w CHRYSTUSIE należą się podzięki. — W następuiącą Niedzielę o godz: 12tej w południe, odbędzie się *posiedzenie ogólne Członków Towarzystwa Resursy Kupieckiej*, na którem nastąpi wybór Członków Komitetu na rok 1844, poczem o godz: 3ciej danym będzie obiad składkowy, na który zapisywać się można tylko do wieczoru iutrzejszego, w którym lista zamkniętą zostanie. — *Dzieła Czackiego* wychodzą teraz za granicą z wielą dodatkami z rękopismów samego Czackiego, wydanie to zawiera nietylko o prawach polskich i litewskich, ale wszystkie dzieła tego Autora. Całe dzieło składać się będzie z 3ch tomów in 4to, z których 1szy iuż nadszedł do Księgarni *Orgelbranda* przy ul: Miodo: N° 496; cena całego dzieła zł. 80. Osoby, które zbieraniem prenumeraty zaiąć się raczą, odbiorą na 10 ex:, ieden w dodatku. — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera: od B. J. zł. 5 dla Starców w Górze Kalwarji; a od J. N. M. za odśpiewaną Arję przez Amatora, zło: 7 gr. 4 na Salę Ochrony ubogich dziatek. — W następną Niedzielę o godz: 1szej z południa, w Pałacu *Paca* JPanna Bogumiła *Józefowicz*, będzie miała zaszczyt dać 2gi Koncert na skrzypcach; podczas którego odegra: Allegro z Koncertu *Kalliwody*, Melancholją *Pruma* i 2gie Warjacje *Berjota* na *rozstroionych* skrzypcach. Cena miejsc: 1 miejsce Rs. 1 k. $2^1/_2$, Galerja ks. 75. Biletów dostać można w Księg: *Spiessa* i *Senewalda*. — Według Taxy na bieżący miesiąc Grudzień, ma płacić się w Warszawie za funt mięsa wołowego k $5^1/_2$ (g. 11), za pieczeń polędwicy k. 55 (zł. 3 gr. 20), cielęciny k. $6^1/_2$ (g 13), wieprzowiny k. $5^1/_2$ (g. 11), schabu k. $4^1/_2$ (gr. 9), baraniny k. $4^1/_2$ (g. 9). — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Wilku*, JPanna *Damse* 2-kroć i JP. *Jasiński*. — Wysokość wody na Wiśle stop 11.

W dniu 17 Wrześ: b. r. przestał żyć w mieście Brzezinach X. Szymon *Ratyński*, Kanonik Łęczycki, Proboszcz Brzeziński, z powszechnym żalem Parafjan, Przyiaciół, Znaiomych i Rodziny swoiej. Życie Bogobojne, cnotliwe i użyteczne tego czcigodnego Kapłana nie ośledule zajmuie miejsce w rocznikach naszego Kościoła i zasługuie choć w krótkich zarysach na wiadomość publiczną. Urodził się X. *Ratyński* w r. 1775 w dawnem Woiewództwie *Podlaskiem*, we wsi *Rotyńcu starym*, z familji ślacheckiej. Uczył się w Szkołach *Węgrowskich*, a obrawszy sobie stan Duchowny, odbył Seminarjum u S. Jana w Warszaw: przez XX. świeckich utrzymywane. Przy Kolegjacie w *Wolborzu* był najprzód iako Wikarjusz a następnie iako Kanonik gremjalny i Kaznodzieia, z ręki Prałata tamecznego a późniey Biskupa *Czyżewskiego*. Następnie Proboszcz w Niesułkowie, a od r. 1823 w mieście Brzezinach do dnia zejścia swego, sprawował urząd Dziekana Brzezińskiego przeszło lat 20, i niedługo dopiero przed śmiercią, dla wieku podeszłego wymówił się od niego. Przez dokładne wypełnianie włożonych na siebie obowiązków i liczne cnoty Chrześjańskie, zjednał sobie u wszystkich szacunek. Na pogrzebie też iego znajdowali się nie tylko w wielkiej liczbie Duchowni ale i wszyscy mieszkańcy z miasta i okolic bez różnicy wyznań, a nawet Żydzi ze świecami wraz z innemi towarzyszyli zwłokom nieboszczyka na miejsce wiecznego spoczynku. Cześć cnotom zmarłego Kapłana naszego, i tym, którzy się na nich poznać i ocenić ie umieli!

Komitet Resursy Obywatelskiej Powiatu Gostyńskiego, urządzaiąc zabawy na karnawał nadchodzący, mianowicie: Bale w dniach 14 i 18 Stycz:, 4, 11 i 20 Lutego, przeznaczył 3 środkowe na bale Resursowe, pierwszy zaś i ostatni na *korzyść Ubogich*. Liczne zebranie Wasze nie tylko sąsiednich ale i dalszych okolic Szan: Obywatele na bale ubogich w karnawale upłynionym, składanie większych ofiar nad cenę biletem wejścia oznaczoną, pociesza miłą nadzieią usiłowania Komitetu, że równem zebraniem na bale i w tym roku z nowemi ofiarami pośpieszycie złożyć fundusz na wprowadzenie cierpiących i chorych bliźnich, do ukończonego iuż w mieście Powiatowem *Kutnie* Szpitalu, który iedynie wspaniałomyślności Waszej, winien swoie istnienie.

Za upoważnieniem J. W. Kuratora Okręgu Naukowego, otworzoną została *Szkoła Wyższa Płci Żeńskiej* o 3ch klassach w mieście Powiatowem *Łowiczu*; z tego więc względu, mam zaszczyt o tem zawiadomić Szano: Rodziców i Opiekunów, zarazem polecaiąc się Ich zaufaniu, do którego długoletnia w zawodzie Naukowym praca i doświadczenie, daią mi iuż nieiakie prawo. Anna *Eytner* Ochmistrzyni Szkoły Wyższej.

Śniegi ogromne w środku z. m. spadłe, prawie we wszystkich Guberniach Królestwa Pols:, nietylko drogi utrudniły, nietylko okryły pola bardzo wysoko, ale i lasy uczyniły niedostępnemi; i z tego powodu biedne rozmaite zwierzęta tułaiąc się szukały schronienia w domach wieśniaczych, a mnóstwo zaięców nawet Kobiety zabierały; to też i Traktjernie Warszawskie skorzystały na tem.

Anglja.— W dzienniku *Standard* czytamy: Zdaie się, że Królowa powzięła zamiar zaszczycić Pana Rob: *Peel* (Pil) odwiedzinami w *Drayton Manor*. 28go z. m. Królowa chciała udać się z *Windsoru* do *Watford*, ztąd koleią żelazną do *Drayton Manor*, zabawić tu do 1go Grudnia, a następnie odwiedzić Xcia *Devonszyr*; 4go b. m. przybędzie do *Kastle* do Xcia *Rutland*, zkąd wróci do *Windsoru*. Xżę *Albert* towarzyszy swoiej dostojnej Małżonce; iednocześnie Królowa Wdowa zawiadomiła Pana Roberta *Peel*, że przybędzie także do *Drayton Manor*. W tem doniesieniu nie ma wzmianki iakoby Xtwo *Nemur* towarzyszyli rodzinie Królewskiej na podróży. — Xiężna *Glocester* zachorowała. — Xżę *Bordo* 28go z. m. spodziewany był w *Londynie* na 3 miesiące.

Francja — 19go z. m. iako w dzień imienin Królowej *Izabelli*, Królowa *Krystyna* przyjmowała Króla i Królowę Francuzów, Xżniczkę *Adelajdę*, Xtwo *Joinville* (Żuęwil) i inne znakomite osoby. — Król miał rozesłać 2gi okólnik do Prałatów, wynurzaiący żal z kilku listów przez nich ogłoszonych. — Dziennik *Posłaniec* zbija pogłoskę iakoby Ministerstwo wojny nie dozwalało więcej wychodzcom przesiedlać się do *Algieru*, owszem w ciągu b. r. 1200 osób miało bezpłatną przeprawę

do tej prowin ji. — Z *Algieru* donoszą pod dniem 10tym z. m. że ważne pokolenie w okolicy *Tlemezenu*, które oddawna było zawoiowane, nagle odszczepiło się i uciekło na ziemię marokańską. — Margrabia *Dalmacji* przybył do *Paryża*, wkrótce uda się na swoie nowe poselstwo do *Berlina*, a po złożeniu listów wierzytelnych, wróci niebawem do *Paryża* na posiedzenia Izb prawodawczych, gdyż Ministerstwo życzy aby znajdował się przy naradach o adresie. — Głoszą, że Xżę *Aumale* (Omal) iuż zaręczył się z Xiężniczką *neapolitańską*; w *Algierze* przygotowano świetny dwór dla domyślnego Wice Króla; nominacja ta iakoteż zaślubiny Xcia *Omal*, wzniecił radość niepospolitą między tamecznemi mieszkańcami. — Niespodzianie wyiazd Hrabiego *Molé* do *Londynu* ma być odwołany. — W kraiu *Algierskim*, Zakonnicy *Trapiści* bardzo gorliwie pracuią tak w uprawie gruntów, iak rozkrzewianiu Chrześcijaństwa.

Hiszpanja. — Młoda Królowa pracuie codziennie z Ministrami, którzy iej dokładnie przedstawiaią dzisiejszy stan kraiu. O zaślubinach Królowej teraz głoszą, że najpodobniej iest iż Mężem Jej zostanie Następca Xiążę *Luki*, maiący teraz lat 21. (Udzielne Xięztwo *Luki* iest we Włoszech).

Niemcy. — Królowa *Wiktorja* przesłała Xciu *Wilhelmowi Pruskiemu*, na pamiątkę zjednoczonych działań wojsk *pruskich* i *angielskich*, wielki Krzyż orderu *Łaziennego*. — Król *Hanowerski* 23go z m wrócił do swoiej stolicy. — Xiążę Michał serwski 16go z. m. wyiechał z *Wiednia* aby zwiedzić Niemcy; poprzednio uda się do *Drezna* i *Berlina*; w orszaku Xcia znajduią się: Znakomity serwski Uczony *Wuk*, Stefan *Karaczycz* i kilku Adjutantów; iego Ojciec Xżę *Miłosz* zostaie nadal w *Wiedniu*.

Włochy. — Uważaią, że od nieiakiego czasu P. *Temple* Poseł ang: przy dworze Neapol: często miewa posłuchania u Króla i narady z Miuistrem spraw zagr:; mniemaią że idzie o stanowcze zawarcie od dawna wszczętych układów handlowych; że zaś podług tychże układów flaga ang: ma mieć pierwszeństwo przed innemi w handlu o 10 procent, przeto Król Neapolitański żąda iako wynagrodzenie, aby władza ang: raz na zawsze położyła koniec zabiegom wychodźców włoskich znaiduiących się na wyspie *Malcie*; przedmiot ten iest bardzo ważny, a władza ang: tymczasem przyrzekła mieć ścisły dozór nad temi wychodźcami. — *Don Emanuel Mello Mattos* nowy Poseł brazylijski przy dworze Neapolitańskim, przybył na miejsce swego urzędowania.

Rozmaitości. — W pewnem towarzystwie zapytano: „Jaki głos na świecie najmocniejszy?” Wszyscy sądzili rozmaicie, ieden utrzymywał że głos lwa lub tygrysa na pustyni, drudzy że organ gdy wszystkie głosy rozpuszczą, tamten utrzymywał że wrzawa wojenna, ten odgłos armat dowodził, tamten że grom Niebios najmocniejszy, słowem każdy sądził iak mniemał, w tem odezwał się obecny Duchowny: „Oj nie moi Panowie, najmocniejszym iest *głos sumienia* w sercu zbrodniarza, nie ma zakątku na całej kuli ziemskiej, gdzieby przed nim skryć się można, ani głos lwa, ani najmocniejszy organ, ani huk armat, ani gromy Nieba zagłuszyć go niepotrafią. — Szarlatan w Paryżu ogłaszał przy dźwięku klarynetu szczególne widowisko. Panowie i Panie, wrzeszczał z całego gardła, wchodźcie, zobaczycie okropne rzeczy, nieprawy płód miłości karpia z królikiem, wchodźcie, zaraz zacznie się widowisko, a gdy Widzowie ciekawi nowości weszli; patrzcie Państwo rzekł Szarlatan, oto Ojciec, oto Matka, a co się tycze dziecka, tego nieprawego i szkaradnego płodu ich miłości, to oddałem do gabinetu anatomicznego Pana *Kuwje* który nacieszyć się niem dosyć nie może. — Pani R.. pisała list do męża; niedyskretny iegomość stanąwszy za iej krzesłem, czytał. Pani R. dostrzegła to, nic iednak niemówiąc i udaiąc iakby o niczem niewiedziała, pisała dalej tak: Doniosłabym ci więcej, gdyby Pan X.. nie stał za mną i nieczytał. Ach Pani, zawołał Pan X.. to okropnie... mam zaszczyt zapewnić Panią, że nieczytałem ani słówka... nawet niespojrzałem. — Pan S. którego skąpstwo było znanem, narzekał raz w towarzystwie, że bardzo znakomitą summę przegrał w karty; że zaś pytany ile, milczał; ieden z przytomnych rzekł: „no niedziwcie się Panowie że Pan S. milczy, przecież wiecie, że wielki smutek sprowadza milczenie.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Ostrowski Wład: Hr: z Łomży; Walewski Kar: Ob: z Petersburga; Melechowicz Felix Oby: z Pleszewa; Kanigowski Fran: Oby: z Selerysza; Zieliński Felic: Dz: z Ławek; Czyszkowski Karol Dz: z Paprotni; Jaroszewski Pankracy Dz: z Dolanówka; Ciński Grzeg: Dz: z Wilczkowic; Żurawski Romu: Dz: z Żłobek; Jarnowski Gabryel Dz: z Jorantowic.

DONIESIENIA.

ZŁ: 100 NAGRODY. Dnia 29 Listopada w południe, z powodu wypadnięcia sztyftiku od szpilki, zginął oprawny Soliter BRYLANT czystej wody, wielkości grochu, a mianowicie 5 ćwierci karatów ważący. Kto go znajdzie i złoży na ręce Lokaia, Jozefa Fudziny, w pałacu Paca, w korpusie na 1m piątrze, obok Sali Koncertowej, otrzyma powyższą nagrodę od właściciela.

GORZELANY i DYSTYLATOR WÓDEK, który przybył z Niemiec, szuka tu lub na Prowincji miejsca. Wiadomość w Gastronomji przy ulicy Senatorskiej Nr 478.

PLASTER WYGUBIAJĄCY ODCISKI. Plaster ten wyśmienity, aprobowany, którego skuteczność została uznaną tak zagranicą, iako też przez wiele osób tutejszych, niezawodnie wkrótkim czasie wygubiaiący odciski, iest do nabycia w Sklepie Ubogich. *K. Zawisza.*



OSTRYGI holsztyńskie, nadejdą w przyszły Poniedziałek Pocztą, do Handlu Win przy ulicy Rymarskiej Nr 742, wprost K. R. P. i S.

POMARAŃCZ, JABŁEK TYROLSKICH I KASZTANÓW WŁOSKICH, nadszedł świeży transport do Handlu Wincentego *Pietrzyka* przy ulicy Senatorskiej.

Arsenał Warszawski zawiadamia, iż w d. 7 (19) i 10 (22) Grudnia r. b., odbywać się będzie Licytacja na dostawę dla Zakładu Okręgowego Arsenału podług wykazu Nr 1, różnych Materjałów i Nr 2 Szrub żelaznych: dla czego więc maiący chęć przystąpienia do licytacji, mogą się zgłosić w dnie oznaczone do Komitetu przy ulicy Nalewki pod Nr 2253 będącego, z kaucją na dostawę podług wykazu Nr 1 Rsr. 21, a podług wykazu Nr 2 Rsr. 310, i tegorocznem świadectwem na prawo przystąpienia do licytacji. Licytacja takowa odbywać się będzie od godziny 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu nikt do onej przypuszczonym nie będzie. Warunki i wzory przejrzeć można każdodziennie od 9 z rana do 2ej z południa, w Kancelarji Warszawskiego Arsenału — Zarządzaiący Warszawskim Arsenałem, Artylerji Pułkownik, *Garbunoff.* Tłumacz Arsenału, *Kossowski.*

KANTOR STRĘCZEN

Guwernantek, przez Józefę Foland przy ulicy Leszno Nr 736, drugi dom od ul: Rymarskiej.

Są do umieszczenia Guwernantki i Guwernerowie Polacy, Niemcy, Francuzi, z muzyką i bez, z wyższem i mniejszem ukształceniem. Profesorowie i Metrowie rozmaitych przedmiotów, chcą dawać lekcje prywatne. Francuzki do konwers: chodzić na godziny.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w p. łud 5.

TEATR WIELKI. Jutro, 74ty raz *Napój miłosny*, Akt 1szy. 101szy raz *Fletrowers zaczarowany. Kantata.* Bezpłatnie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Krak:-Przedm: Nro 381, wprost ulicy Trębackiej, na 1szem piątrze, JP. *Danecki* z Kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Bielańs: i Tłumac: w domu Lilpopa Nr 600, familja *Rudlerów* grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Freta, obok handlu Szotarego Nr 275, SEXTET grać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu Hejnikowskiego, przy uli: Bielańskiej Nr 609, familja *Herman Berger* grać będzie.

Dziś w Kawiarni na Krak:-Przedm: wprost odwachu, pod Nr 447, Panny *Nowakowskie* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trębackiej na przeciw domu W. Steinkel:, Panny *Jokisz* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy rogu ulic Trębac: i Kra:-Prz: w domu Baroka, Panny *Ensman* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej obok domu W. Steinkel:, familja *Noires* grać śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni przy rogu ul: Miodowej i Senatorskiej, na 1 piątrze, Panny *Tychaczek* grać będą.

Donoszę Szano: Publiczności, iż na żądanie wielu Amatorow, wypiekać będę codziennie przez cały Adwent, STRUCELKI pod nazwą WARSZAWSKIE, sztuka po gr. 10; których dostać można w Sklepie moim przy ulicy Długiej N° 575, naprzeciw dawnego Arsenału, gdzie także dostać można codziennie SUCHARKÓW do Herbaty, sztuka po gr. 1. Jan *Mak.*

Jutro u *Maiewskiego* przy ul: Bednarskiej na Śniadanie, między innemi: Sandacz, Szczupak, Karp na szaro, Okoń, Karaś, Lin z kapustą, Węgórz, Zupa rybna, Kwiczoły, Kuropatwy, etc.—